

Siódemka na Piśmie

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 7 W ŚWIDNIKU

rys. Sofia Ferro Wilk, kl. 5b



Drodzy Czytelnicy!

W pierwszym, w tym roku szkolnym, numerze "Siódemki na Piśmie" polecamy: ciekawe wspomnienia emerytowanej nauczycielki muzyki, pani Doroty Rudzińskiej, jesienne wiersze opowiadania, reportaże z wycieczek, piękne rysunki i fotografie, śmieszne memy i przepis na pyszne pianki. Poznacie młodego muzyka, właściciela "Goldiego", oraz tajemniczych: "Edwarda i Samantę". Nie brakuje ciekawostek z życia sportowców i językowych ciekawostek.

Dawid Banaszek, Maja Pszeniczka
redaktorzy naczelni

| | |
|------------------------------------|-------|
| <u>Klub Szkolnego Literata</u> | 2-6 |
| <u>Wspomnienia "Sódekowe"</u> | 7-8 |
| <u>Jesienny spacer</u> | 9-10 |
| <u>Z życia szkoły</u> | 11-17 |
| <u>Sport</u> | 18-19 |
| <u>Kącik fotograficzny</u> | 20 |
| <u>Komiks/Memy</u> | 21-22 |
| <u>Uczeń z talentem</u> | 23-24 |
| <u>Mój pupil</u> | 25 |
| <u>Polecam książkę</u> | 26 |
| <u>Polecam grę</u> | 27 |
| <u>Kącik językowy - niemiecki</u> | 28 |
| <u>Kącik językowy - hiszpański</u> | 29 |
| <u>Przepis kulinarny</u> | 30 |
| <u>Akcja "Edward i Samantha"</u> | 31 |
| <u>Zespół redakcyjny</u> | 32 |

KLUB SZKOLNEGO LITERATA

Jesienne zbiory

Pani Jesień

Pani Jesień do nas zmierza,
koloruje krzewy i drzewa.
Posypuje kasztanami,
cicho szepcze: "Grzybobranie..."

W parku na jesieni
zbieram kasztany do kieszeni.
Zrobię z nich małe ludziki
i przyozdobię nimi szkolne stoliki.

W parku na jesieni
zbieram liście do kieszeni.
Zrobię z nich śliczne podarunki
i dam nauczycielom jako laurki.

W parku na jesieni
zbieram orzechy do kieszeni.
Zrobię z nich słodkie domeczki
dla mojej kochanej laleczki



Do księżycy

Muzyka rozbrzmiewa w sercu mym,
Nastało lato, koniec zmartwień tych,
Chmury snują powoli po niebie,
My, niczym kochankowie wpatrzeni w siebie,
Podziwiając zachód słońca pytam ja ciebie,
Jest tu tak błogo, jesteście już w niebie?
Lecz ty milczysz, odpowiedzieć nie umiesz,
Nieśmiało chowasz się i buntujesz,
Szukam Cię nocą, lecz Ciebie wciąż nie ma,
Czas rozłąki dał mi do myślenia,
Gdy po raz kolejny wejrzysz do mnie nieśmiało
ukazując swe ślepie,
Nie znajdziesz mnie - od dawna mnie tu nie ma.

"Fidelis"



rys. Anna Szyszło, kl.4c

KLUB SZKOLNEGO LITERATA

Kot

Człowiek jest jak kot
Futro białe, czarne, nie ważne, kot

Kot przez całe swoje życie idzie jak po drodze
Małe koty pewnie myślą "Ale fajnie sobie chodzę"

Nagle kot z wielkiej drogi spada
W życiu pojawiła się szpara

Lecz kot z natury spada na cztery łapy
Nie przyniesie mu to żadnej straty

Człowiek ma tak samo jak kota życie
Mimo, że spadniesz, kara cię ominie

Bo spadniesz na cztery łapy

rys. i wiersz: "Szczupak/ naturliś"



KLUB SZKOLNEGO LITERATA

Cośek"

- Przepiękny, jesienny dzień - tak nazwała go Tola, biegając po lesie.
 - Hej, zwolnij! - zawołałam razem z Maćkiem.
 - Pamiętaj, że mamy iść i zbierać różne dary lasu, a nie biegać - powiedziałam.
 - Racja - odpowiedziała dziewczyna, lekko się śmiejąc. Tolka miała rację, był prześliczny jesienny poranek, razem z Tolą i Maćkiem mieliśmy iść do lasu i nazbierać różne dary lasu. Tak nam powiedziała pani od biologii, a że nie mogliśmy się doczekać, to tylko szybko wypiliśmy herbatę i wręcz „wylecieliśmy” z mojego domu. Kiedy patrzyłam w górę na piękne pomarańczowo-czerwone korony drzew, Tola nagle zawołała:
 - Chodźcie tutaj szybko!
- Kiedy do mnie podbiegliśmy, zauważyliśmy że pod stertą liści, która się ruszała, było słychać cichy płacz. Byliśmy lekko zszokowani, przestraszeni, ale też zaciekawieni.
- Jak myślicie co to może być? - powiedział Maciek, lekko się jękając.
 - Nie wiem, ale chce się dowiedzieć- odparła podekscytowana Tola. Kiedy już miała po to sięgać zatrzymałam ją:
 - Tolka, co ty, zwariowałaś? Nie wiemy co to jest, zaczekaj tu chwilę! - szybko pobiegłam po długi patyk i wróciłam do moich przyjaciół.
 - Użyj tego! - powiedziałam stanowczo i podałam jej patyk. Po rozgarnięciu sterty liści zauważyliśmy małego muchomorka - z oczami. Cała nasza trójka nagle odeszła od stworka, kiedy ten nagle zaczął iść w stronę Maćka.
 - Aaaaaaa...! To do idzie do mnie! - zawołał przestraszony chłopak i zaczął uciekać. Wtedy muchomorek się przewrócił i zaczął płakać.
 - Moje biedactwo, przewróciłeś się...- powiedziałam i podniosłam stworzonko.
 - Powinieneś się wstydzić!- Tola skomentowała zachowanie Maćka.
 - Ale co ja takiego zrobiłem? -zapytał.
 - Już dość! To biedactwo zgubiło się i chyba nie wie gdzie ma iść - powiedziałam i delikatnie włożyłam muchomorka do swojej torby.
 - No to trzeba mu pomóc - powiedziała Tola. I właśnie w ten sposób zaczęliśmy przeszukiwać cały las w poszukiwaniu domku małego muchomorka. Nagle Tola zapytała się:
 - A jak my go nazwiemy, bo na pewno nie „małe biedactwo”.



KLUB SZKOLNEGO LITERATA

- A niby czemu nie? – odparłam. Spojrzała się na mnie z ogromnym zdziwieniem.
- Bo to nie ma sensu!- wykrzyknęła.
- Ciszej, bo jeszcze go spłoszysz - szepnęłam.
- Przepraszam- odparła - No to w końcu jak go nazwiemy ?
- Czemu niby mamy nazywać to "coś"? Jeszcze się do niego za bardzo przywiążecie - z lekkim obrzydzeniem dodał Maciek.
- To właśnie to!- powiedziała Tola - Nazwijmy go "Cošek"!
- To najgłupsze imię na świecie! - rzucił. Kiedy tak staliśmy, Cošek nagle zaczął się strasznie kręcić, aż w końcu przestał i zaczął wychylać się z mojej torby jakby chciał z niej wyjść.
- Hej przestańcie!- krzyknęłam, żeby zwrócić ich uwagę - Cošek próbuje się wydostać.
- No to go wyjmij! Może już wie, gdzie ma iść - odparła podekscytowana. Zrobiłam tak, jak mówiła. Po wyjęciu, muchomorek zaczął szybko biec w stronę norki pod drzewem. Kiedy do niej zajrzeliśmy, zobaczyliśmy Coška i jego (prawdopodobnie)- mamę.
- Żegnaj nasz ukochany Cošku- powiedziała niemal ze łzami w oczach Tola .
- No cóż, chyba nasze zadanie zostało wykonane – powiedziałam, gdy odchodziliśmy od tego drzewa.
- A co z biologią?-zapytał się Maciek.
- Teraz jest to nieważne, cieszymy się tym, że zrobiliśmy dziś jeden duży, dobry uczynek dla małego stworzonka -powiedziałam, obejmując moich przyjaciół.

Maja Pszeniczka, kl. 8c



WSPOMNIENIA "SIÓDEMKOWE"

Dorota Rudzińska



**"Ucha nadstawiam, słucham jak gra.
Muzyka we mnie - w muzyce ja".**

Anna Maria Jopek

To słowa mojej ulubionej wokalistki, którymi mogę wyrazić, czym była i jest także w moim życiu - muzyka.

Wybierając kierunek studiów muzycznych - planowałam swoją przyszłość w zawodzie muzykoterapeuty (w tamtych latach był to bardzo niszowy zawód). W czasie studiów odbywałam w szkole praktyki studenckie i tak mi się spodobała praca z dziećmi, że zmieniłam plany życiowe i tak zostałam nauczycielką muzyki. Satysfakcja z muzycznych dokonań i sukcesów moich wychowanków, wspólne odkrywanie tajemnic muzyki oraz radość z muzykowania stały się moim nauczycielskim życiem. Brałismy udział w warsztatach jazzowych, organizowaliśmy akademie i uroczystości szkolne, które okraszone były muzyką wykonywaną przez szkolny Zespół Wokalny.

Po kilkunastu latach pracy w zawodzie nauczyciela muzyki ukończyłam drugi kierunek studiów i zaczęłam uczyć dzieci najpierw sztuki, a potem plastyki.

WSPOMNIENIA "SIÓDEMKOWE"



Organizowałam w naszej szkole warsztaty plastyczne - garncarskie, malarskie, spotkania z twórcami ludowymi itp.

Prace plastyczne uczniów dumnie prezentowały się w "Galerii na zakręcie" oraz "Galerii na schodach".

Moi uczniowie odnosili liczne sukcesy w wielu konkursach szkolnych i międzyszkolnych. Jeździliśmy na lekcje muzealne i wystawy do Muzeum Narodowego w Warszawie, a także w Lublinie.

Stworzyłam w szkole pracownię plastyczną, a w niej kącik dawnych, zapomnianych przedmiotów.

Kilku moich Absolwentów związało swoje dorosłe życie ze sztuką (kontrabasista w Orkiestrze Filharmonii Lubelskiej, wokaliści, studenci na Wydziałach Historii Sztuki). Z niektórymi z nich do dziś utrzymuję kontakt.

Byłam także wychowawczynią kilku klas. Z radością wspominam wycieczki szkolne z dziećmi, imprezy klasowe i współpracę z Rodzicami moich wychowanków, którzy nadal, po latach okazują mi wiele sympatii, co daje mi ogromną radość i satysfakcję.

Jako główny cel pracy w tak trudnym zawodzie, stawiałam sobie wspieranie uczniów, promowanie ich sukcesów i pokazanie, że każdy z nich może być w jakiejś dziedzinie mistrzem.

Jest taka piękna piosenka Franka Sinatry pt. "My Way". Pięknie zaaranżował ją zespół "Raz, Dwa, Trzy" i wykonuje jako utwór pt. "Idź swoją drogą".

Ja swoją drogę znalazłam, a piosenkę dedykuję Wszystkim Swoim Przyjaciołom i Dzieciom.

**Emerytowana nauczycielka muzyki, plastyki, a teraz świetlicy
- Dorota Rudzińska**

JESIENNY SPACER



rys. Elżbieta Sławek, kl. 2c



rys. Lena Krauze, kl. 5b

JESIENNY SPACER



rys. Wiktoria Wdowiak, kl. 4b



rys. Mateusz Łysiak, kl. 4c

Z ŻYCIA SZKOŁY

Wycieczka szlakiem "Kamieni na szaniec"



W piątek, 7 października klasa 8c pojechała na wycieczkę do Warszawy, aby poznać wszystkie ważniejsze miejsca z książki pt. „Kamienie na szaniec”. Natomiast ja wam dziś powiem gdzie byli i co tam widzieli.

Był prześliczny, bezchmurny i ciepły jesienny dzień, klasa 8c pojechała do stolicy Polski, aby zobaczyć takie miejsca jak Cmentarz Powązkowski, gdzie zostali pochowani Alek, Rudy i Zośka w kwaterze Brzozowych Krzyży. Niestety, okazało się że w Warszawie są dwa takie cmentarze i nieszczęśliwie kierowca pomylił je. Na całe szczęście nie byliśmy bardzo spóźnieni. Na cmentarzu, oprócz grobów głównych bohaterów książki, są też inne rzeczy jak np. fragment „Pomnika Lotnika” czy obraz pokazujący krzyż harcerski, znak Polski Walczącej, odznaka Virtutti Militari. Ciekawą rzeczą dla mnie było to, że na brzozowych krzyżach, pod którymi zostali pochowani przyjaciele były związane ich chusty w barwach drużyny, do której należeli. Zaskoczyło mnie, że Jan Bytnar (Rudy) i Maciej Dawidowski (Alek) zostali pochowani w jednym miejscu, natomiast Tadeusz Zawadzki (Zośka) w innym.

Z ŻYCIA SZKOŁY

Wycieczka szlakiem

"Kamieni na szaniec"



Kolejnym miejscem, do którego udała się nasza klasa było muzeum „Gestapo” (inaczej „Szucha”), gdzie był przesłuchiwany Rudy. Na początku obejrzelśmy krótki film, a potem poszliśmy zobaczyć cele, w których więziono zatrzymanych. Było to okrutne miejsce. Można było usłyszeć krzyki z magnetofonu, podobne do tych, które ludzie wydawali podczas tortur. Drugą, ważną rzeczą były cele i to, co było napisane na ich ścianach przez więźniów, np. „Bóg i Ojczyzna”, „ Boże dopomóż mi i tym ludziom” lub to zdanie, które skłoniło mnie najbardziej do refleksji „Łatwo jest mówić o Polsce, trudniej dla niej pracować, jeszcze trudniej umrzeć, a najtrudniej cierpieć”. Oprócz cel były pomieszczenia, w których kilkunastu ludzi siedziało tyłem do krat i przez kilka godzin musieli patrzeć się na ścianę, słuchając krzyków i błagań torturowanych osób, były to tak zwane tortury psychiczne, których Niemcy często używali. Oczywiście było też miejsce przesłuchań, gdzie była pokazana większość narzędzi do torturowania. Wyglądały okropnie. Były też izolatki, gdzie nie było za wiele, bo tylko łóżko małe okienko i mała dziura w drzwiach, przez którą niemieccy żołnierze strzelali do niewinnych ludzi dla zabawy.

Z ŻYCIA SZKOŁY



Następnie odwiedziliśmy miejsce bitwy pod Arsenałem. Współczesne ulice Warszawy różnią się od przedwojennych, ale dzięki przewodniczce mogliśmy sobie wyobrazić jak wtedy mogły wyglądać. Niestety, w tym miejscu nie było zbyt dużo charakterystycznych znaków, oprócz jednego, którym był kamień ze znakiem Polski Walczącej i malutkiej lilijki obok niej, która też miała na sobie wcześniej wspomniany znak.

Ostatnim punktem naszej wycieczki było Muzeum Więzienia Pawiak. Na początku weszliśmy do miejsca, gdzie była pokazana codzienność skazanych: pobudka, higiena, modlitwy. Były też różne wyroby, które robiły kobiety, takie jak lalki, biżuteria. Poznaliśmy niektóre z urządzeń lekarskich, których tam używano. Ciekawym dla mnie był fakt, że lekarze, oprócz leczenia, przekazywali listy z ważnymi informacjami dla więźniów, a nawet mogli uwolnić kogoś z Pawiaka. Zaprezentowano nam kilka listów, napisanych przez więźniów. Podczas słuchania tych listów zauważyłam, że większość klasy siedziała tak samo zamyślona jak ja. Mogę się tylko domyślać o czym myśleli. Sądzę, że te listy(tak samo jak mnie) głęboko ich poruszyły.

Z ŻYCIA SZKOŁY



Znaleźliśmy się również w miejscu z drzewem, które przeżyło zniszczenie Pawiaka. Wywieszono na nim tablice z danymi osób zamęczonych w więzieniu. Ponieważ drzewo powoli umierało, zrobiono jego odlew i ustawiono na miejscu oryginalnego, aby wszyscy o nim pamiętali i o ludziach, którzy tam zginęli. Oczywiście resztki drzewa nadal są w tym muzeum wraz z niektórymi tabliczkami, które ocalały do dziś. Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy było pomieszczenie zawierające różne plakaty, listy z miejsc męczeństwa.

Chociaż ta wycieczka była bardzo wyczerpująca emocjonalnie, myślę, że dobrze, że poznaliśmy wspomniane miejsca. Dzięki temu lepiej mogliśmy zrozumieć bohaterów "Kamieni na szaniec", poznać ich poświęcenie dla obrony naszej ojczyzny i jeszcze bardziej doceniliśmy to, co im zawdzięczamy - wolną Polskę. Jedna z moich koleżanek podsumowała: „Wycieczka była bardzo pouczająca i cieszę się, że mogłam spędzić czas z moimi ulubionymi nauczycielkami...”. Natomiast druga uczestniczka wyjazdu powiedziała: „Wycieczka podobała mi się nie tylko przez chodzenie po tych miejscach, ale też przez czas, spędzony razem, klasowo. Był ważny dla nas wszystkich.”.

fot. i reportaż: Maja Pszeniczka, kl. 8c

Z ŻYCIA SZKOŁY



Uczniowie klasy 4B wyruszyli na poszukiwanie jesieni w Poleskim Parku Narodowym szlakiem "Spławy". Deszcz lecących liści, ukryte w trawie muchomory, las skrzypów zauroczyły wszystkich. Użyta też była apteczka. A na koniec tatusiowie przygotowali ognisko i pieczenie kiełbasek. Zabawa była pyszna!



Z ŻYCIA SZKOŁY



Z ŻYCIA SZKOŁY

Bibliotekę szkolną i zaproszonych do niej uczniów z klasy 2e, M1 i M2 odwiedził specjalny gość. Nietuzinkowe spotkanie autorskie przeprowadził pan Artur Jasiński, tata, pisarz, perkusista oraz barber.

Pan Artur to autor książki "Baśń o dębowym sercu", w której zanurzamy się razem z Antosiem, ratując wioskę od suszy, zaprzyjaźniamy się z groźnym dębem i na liściu dębu fruniemy do mrocznej krainy. O tym i też o drodze książki, jaką pokonała "Baśń o dębowym sercu" od pomysłu, przelania na papier i wędrówki do drukarni opowiadał pisarz. Bardzo serdecznie dziękujemy za wspaniałe spotkanie, a jeszcze bardziej za świetny kontakt z dziećmi i podzielenie się częścią siebie.



SPORT

11 października w Chełmie odbyły się rejonowe biegi przełajowe. Poniżej zamieszczamy osiągnięcia uczniów "Siódemki":

- V miejsce w Rejonowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt: Besztak Maja, Boiko Marta, Dobrowolska Lena, Kosacka Weronika, Smolak Urszula, Sot Mila, Wyrostek Daria.
- III miejsce w Rejonowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt: Gorajek Liliana, Gózdź Karina, Jurkiewicz Martyna, Kupidura Zuzanna, Mazuryk Martyna, Michalak Julia, Wójcik Zuzanna.
- III miejsce w Rejonowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, sztafetowe biegi przełajowe chłopców: Lemieszek Antoni, Czapski Dawid, Karczewski Aleks, Kornacki Ryszard, Miazek Michał, Sobczak Paweł.



SPORT



Natomiast we wtorek, 4 października, w Świdniku, na terenie obiektów lekkoatletycznych przy SP5 odbyły się eliminacje powiatowe sztafetowych biegów przełajowych. Wyniki były następujące:

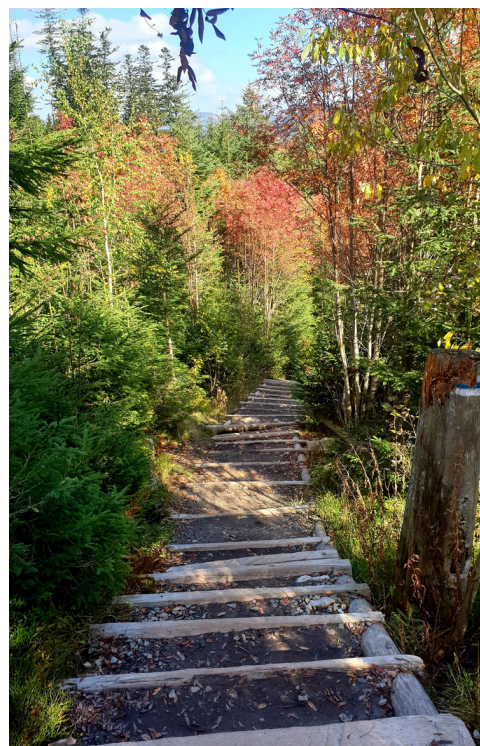
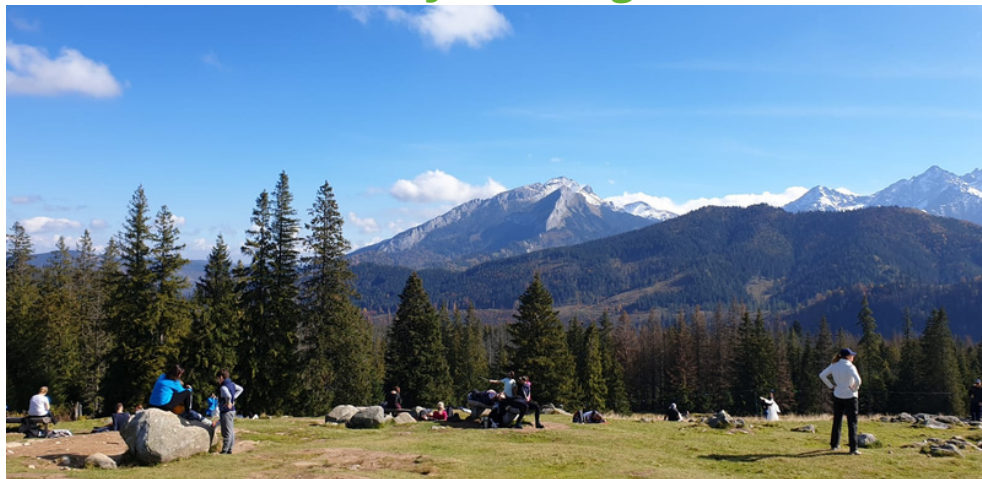
- I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Świdnik w Sztafetowych Biegach Przełajowych Dziewcząt" - Igrzyska Młodzieży Szkolnej Gorajek Liliana, Gózdź Karina, Jurkiewicz Martyna, Kupidura Zuzanna, Chmiel Weronika, Michalak Julia, Tymberska Julia, Małecka Julia.
- II miejsce w Mistrzostwach Powiatu Świdnik w Sztafetowych Biegach Przełajowych Chłopców" - Igrzyska Młodzieży Szkolnej Kurzyp Mikołaj, Czapski Dawid, Karczewski Aleks, Kornacki Ryszard, Miazek Michał, Nadulski Filip
- I miejsce w Mistrzostwach Powiatu Świdnik w Sztafetowych Biegach Przełajowych Dziewcząt" - Igrzyska Dzieci Besztak Maja, Boiko Marta, Dobrowolska Lena, Kosacka Weronika, Smolak Urszula, Sot Mila, Wyrostek Daria

Serdecznie gratulujemy uczniom i nauczycielom wychowania fizycznego, którzy przygotowali młodych sportowców,

przygotował Maciej Syryjczyk, kl. 7c : współpraca: Maria Karman, Dariusz Sawicki

KĄCIK FOTOGRAFICZNY

Jesień w górach



fot. Jakub Stachorzecki, kl. 4a

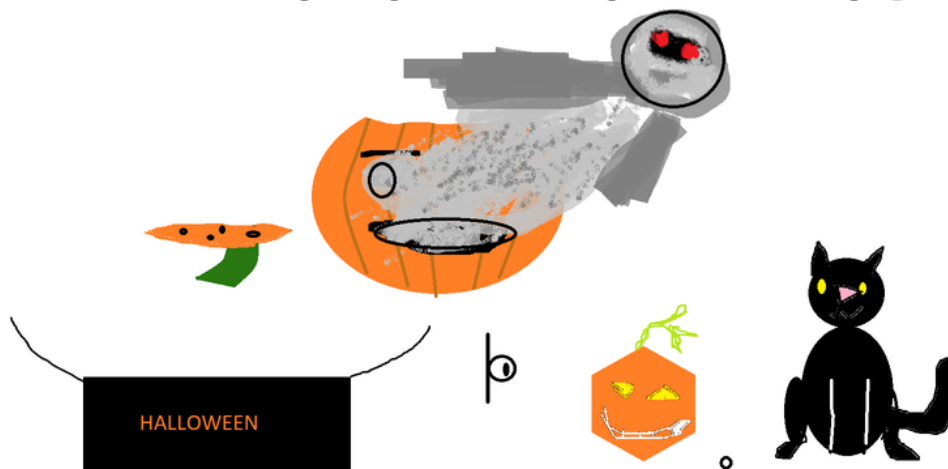
KOMIKS



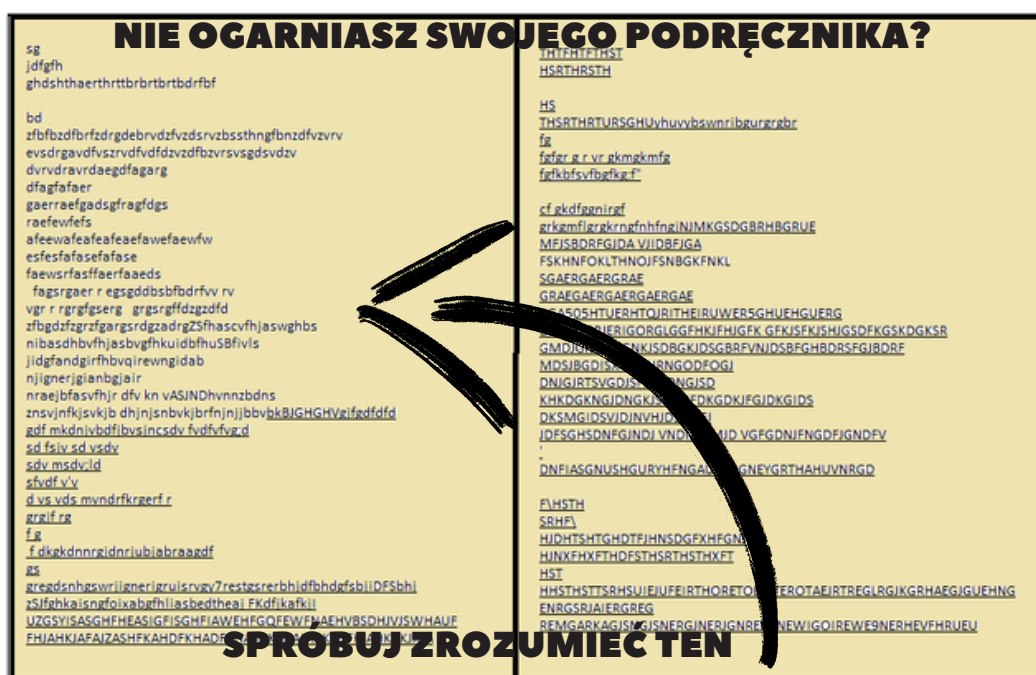
rys. Lena Paul, kl. 4b

MEMY

W TYM ROKU HALLOWEEN ODWOŁANY



ZA BRAK PRACY DOMOWEJ



PRZYGOTUJ SIĘ NA JESIEŃ



**rys. Sebatan Bożemski
i Kacper Oleszko, kl. 4b**

ZGROMADŹ ORZECHY W PLECAKU

UCZEŃ Z TALENTEM

Adam Swiston



Jestem uczniem klasy 5c w Szkole Podstawowej nr 7. Równolegle chodzę do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Rodziny Wiłkomirskich w Świdniku. W szkole muzycznej także jestem w 5 klasie cyklu 6-letniego.

Naukę w szkole muzycznej rozpoczynałem mając 7 lat, grałem na skrzypcach. Klasę pierwszą zakończyłem zaliczeniem dwóch instrumentów: skrzypiec i fortepianu. Zdecydowałem, że będę grał na fortepianie i jestem w klasie wspaniałej Pani Magdy, która nauczyła mnie wszystkiego co umiem dotychczas i cały czas pokazuje piękny świat dźwięków i muzyki poważnej.

Zajęcia w szkole muzycznej mam trzy razy w tygodniu. Dodatkowo chodzę na język angielski i basen.

UCZEŃ Z TALENTEM

Adam Swiston



Jestem laureatem XI Regionalnego Festiwalu Pianistycznego w kat.B Muzyczne Inspiracje w 2022r. gdzie wykonałem m.in utwór W.Carrola „Letni wiatr”. Brałem udział także w IX Międzyszkolnym konkursie „Młody pianista – w muzycznym świecie przyrody” w którym zająłem II miejsce. Jak również w szkolnym konkursie pianistycznym "Fortepianowe Tony Przez Komputery i Mikrofony", gdzie zdobyłem Tytuł Laureata Złotej Klawiatury. W dniu 2 października br. w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą był piękny koncert Martina Garcia Garcia – laureata ostatniego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, uhonorowanego nagrodą Filharmonii Narodowej za najlepsze wykonanie koncertu. W tę niedzielę w jego repertuarze były preludia i fugi Jana Sebastiana Bacha, mazurki i walece Fryderyka Chopina oraz etiudy symfoniczne Roberta Schumanna.

Interesuję się muzyką, motoryzacją, lubię Harrego Pottera i jazdę na rowerze. Ostatnio miałem okazję wystąpić w SP7 podczas lekcji bibliotecznej "Muzyka - moja pasja", podczas której zagrałem z Leną, Igorem i Karolem. Wykonałem utwór "Sonatina" Jadwigi Garści. Zachęcam osoby, które chciałyby grać na jakimś instrumencie do zapisania się do Szkoły Muzycznej i realizacji swoich marzeń.

Adam Swiston, kl. 5c

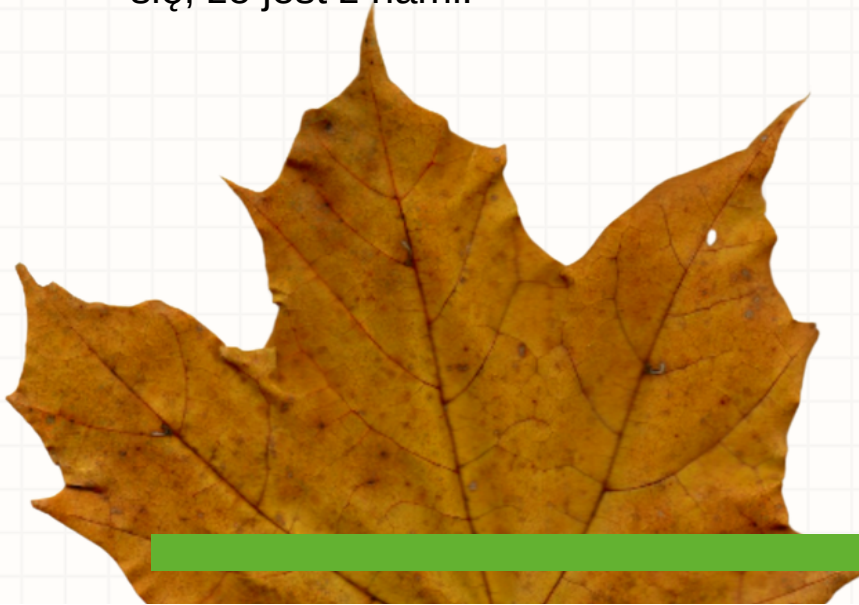
MÓJ PUPIL

Gabriel Oryszko



Mój pies ma na imię Goldi. Jest suczką rasy Golden Retriever. Urodziła się 13 września 2021r., a więc ma dopiero rok, a już waży 29 kilogramów. Goldi lubi aportować piłkę, gryźć patyki i ganiać się ze swoim przyjacielem, mopsem Mortisem. Kupiłem ją za własne pieniądze z mojej Pierwszej Komunii. Bardzo ją kocham i cieszę się, że jest z nami.

Gabriel Oryszko, kl. 5a



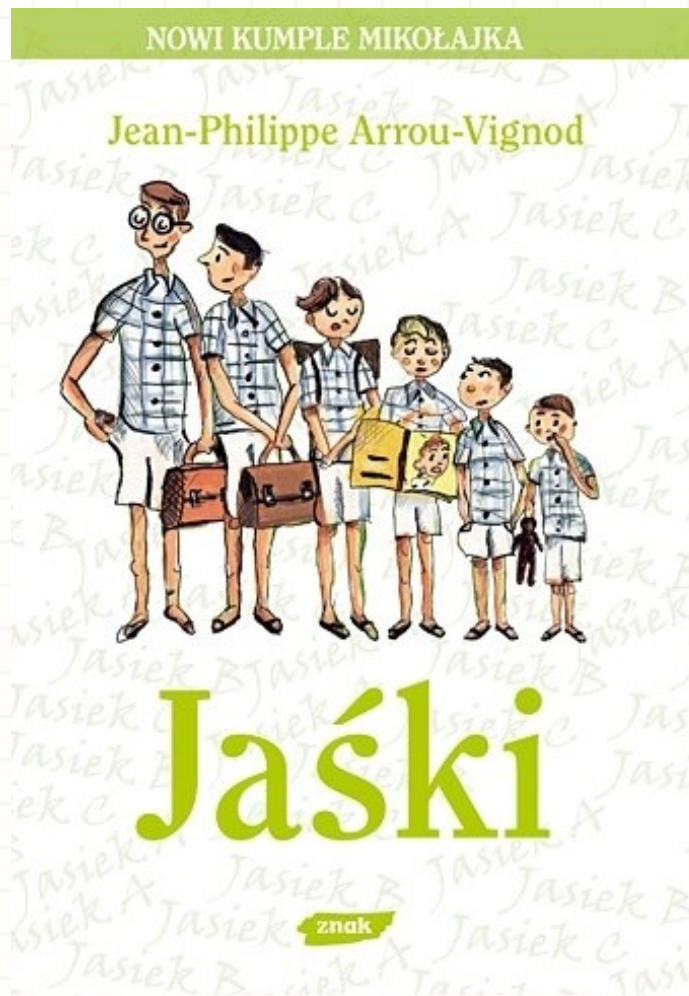
POLECAM KSIĄŻKĘ...



Polecam wszystkim książkę Jeana - Philippe Arrou - Vignoda pt. „Jaśki”. Książka jest bardzo ciekawa, a nawet śmieszna. Opowiada ona o przygodach sześciu braci, którzy są bohaterami tej książki. Są to chłopcy: Jan A , Jan B, Jan C, Jan D, Jan E, Jan F. Jeden zawsze chce być szefem, inny ma przydomek Demolka, a ostatni nigdy nie przestaje płakać.

Wakacje w hotelu wojskowym, przeprowadzka, szalone śledztwa detektywistyczne. Jaśki potrafią zmienić wszystko w niezwykłą przygodę. Choć tata to złota rączka a mama jest dobrze zorganizowana to i tak nie mają żadnych szans, bo chłopców jest aż sześciu.

Według mnie książka "Jaśki" jest dobrą lekturą np. na długie, jesienne wieczory lub do czytania w autobusie w drodze do szkoły, na wakacje. W zasadzie o każdej porze i w każdym czasie, bo zawsze poprawi humor.



Julia Sokołowska, kl. 4b

POLECAM GRĘ



źródło: https://store.steampowered.com/app/603850/Age_of_History_II/

Polecam grę "Age of history II". Jest to gra strategiczna, która polega na zarządzaniu krajem i podbojami innych państw. Jest dobra świetna do nauki geografii, a jednocześnie to dobra i relaksująca forma spędzenia wolnego czasu. Gracz gromadzi w niej armię, walczy, tworzy imperia i zdobywa siłę. Polecam ją wszystkim fanom gier i osobom początkującym. Darmowa wersja jest dostępna w sklepie Play, w którym można zobaczyć czy nam ta gra odpowiada. Ja jednak polecam wersję płatną, bo jest bardziej interesująca i daje o wiele więcej możliwości. Minusem "Age of history II" jest to, że nie ma możliwości grania z realnymi uczestnikami z innych krajów, a jedynie z botami (sztuczna inteligencja).



Antonio Ferro-Wilk, kl. 5b

KĄCIK JĘZYKOWY- NIEMIECKI

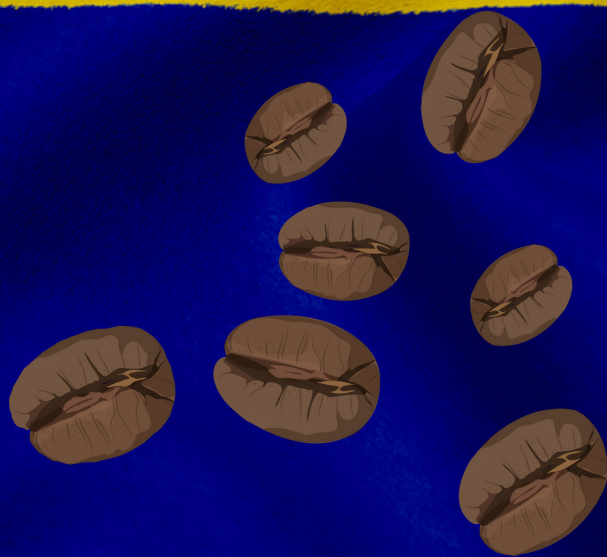
Zachęcamy do lektury najnowszej gazetki w języku niemieckim.



KĄCIK JĘZYKOWY- HISZPAŃSKI

Język hiszpański najczęściej kojarzy się z Hiszpanią, ale ludzi posługujących się tym językiem na świecie jest ponad 55 milionów. Kraje, w których obowiązuje hiszpański jako język urzędowy to:

1. Meksyk
2. Kolumbia
3. Hiszpania
4. Argentyna
5. Peru
6. Wenezuela
7. Chile
8. Gwatemala
9. Kuba
10. Ekwador
11. Dominikana
12. Honduras
13. Boliwia
14. Salwador
15. Nikaragua
16. Paragwaj
17. Kostaryka
18. Portoryko
19. Urugwaj
20. Filipiny
21. Panama
22. Gwinea Równikowa



W kolejnych numerach gazetki przybliżymy wam informacje o wybranych krajach. Flaga i symbol kawy, które tu zamieściliśmy podpowiedzą wam o jakim kraju przeczytacie w następnej gazetce.

PRZEPIS KULINARNY

Pianka Milka Oreo

Składniki:

- 5 g żelatyny
- 40 ml wody
- 1 napój Müllermilch czekoladowy
- 1 śnieżka w proszku
- 1 łyżeczka kakao
- 1 opakowanie ciasteczek Oreo
- 1 łyżka cukru lub ksylitolu (nie musisz)

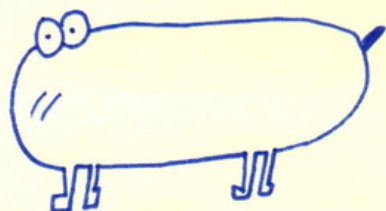
Wykonanie:

Rozpuść żelatynę w wrzątku pod opieką rodzica. Uważaj, jest bardzo gorący. W dużym naczyniu (np. miska) wlej 200 ml napoju Müllermilch czekoladowego. Dodaj śnieżkę w proszku. Następnie wlej rozpuszczoną i przestudzoną żelatynę. Zmiksuj aż powstanie piana. Dodaj jakiś słodzik, jeśli lubisz bardzo słodkie pianki, łyżeczkę kakao i ponownie zmiksuj. Dodaj posiekane dwa ciastka Oreo i wymieszaj z masą piankową. Przelej do płaskiego naczynia, posyp jeszcze jednym, połamanym ciastkiem Oreo i wstaw do lodówki na minimum dwie godziny. Smacznego!

Klaudia Hojda, kl.4b

AKCJA "EDWARD I SAMANTHA"

Akcja pt. "Edward i Samantha" to autorski pomysł uczniów z klasy 7c: Maćka Syryjczyka i Mateusza Kosierba, z gościnnym udziałem Mikołaja Królika. Ma ona na celu wprowadzenie nutki humoru i zabawy w szkolnej codzienności, pełnej nauki, sprawdzianów, kartkówek. Edwarda (patrz fotografia poniżej), można znaleźć w "Siódemce" ale także na terenie Świdnika. Jeśli go spotkacie, zaopiekujcie się nim. Możecie również dodać coś od siebie i oddać przerobionego Edwarda lub Samantę do specjalnej skrzynki w szkolnej bibliotece. Podpowiadamy: Edwardy pojawiają się codziennie, oprócz sobót i niedziel, a Samanty są rzadsze, występują tylko we wtorki i w czwartki.

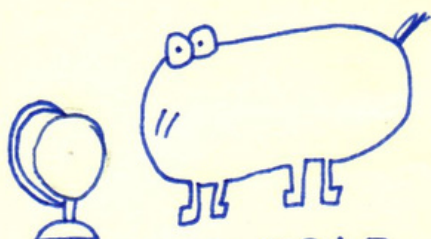


EDWARD

PROFESJONAL

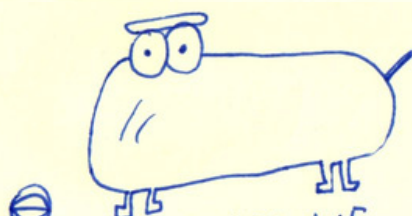


SAMANTHA

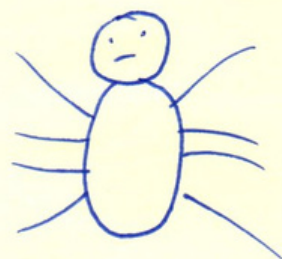


GEOGRAF

EDWARD

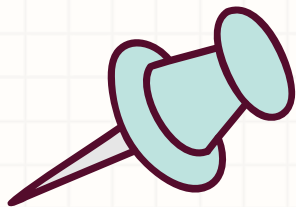


NAUCZYCIEL WF
EDWARD



SAMANTHA

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:



redaktorzy naczelni

Dawid Banaszek
Maja Pszeniczka

**ten numer
gazetki
tworzyli:**

Bożemski Sebastian
Ferro Wilk Antonio
Ferro Wilk Sofia
Hojda Klaudia
Koenner Alicja
Kosierb Mateusz
Krauze Lena
Łysiak Mateusz
Oleszko Kacper
Oryszko Gabriel
Paul Lena
Radczuk Hanna
Sławek Elżbieta
Sokołowska Julia
Stachorzecki Jakub
Swiston Adam
Syryjczyk Maciej
Szyszło Anna
Wdowiak Wiktoria
Żelazek Julia

opiekunowie

Suszek Karolina
Wiśniewska Anna
Cygan Urszula

współpraca

Rudzińska Dorota
Karman Maria
Sawicki Dariusz
Śniegocka Monika
Joanna Czerniak
Skoczeń Anna
Monika Stachorzecka
Wilk Joanna

**Zapraszamy Cię
do współpracy
(stałej lub jednorazowej)**
Nasz adres:

redakcjasiodemki@op.pl

Projekt graficzny gazetki powstał dzięki zasobom portalu Canva.